

EXPRESS

ilustrowany

junior

21 lutego 2013

ORGANIZATOR
PROJEKTU

GRUPA WYDAWNICZA
polskapresse

PARTNER

OPERON
WYDAWNICTWO PEDAGOGICZNE

Dwojaki

Z "Dwojakami"
na ferie!

WWW.JUNIORMEDIA.PL

Zapasy Piotrka



Nie, nie chodzi nam bynajmniej o gromadzone na zimę konfitury. Piotrka ćwiczy zapasy i jest naprawdę świetnym zawodnikiem. Artykuł na ten temat - **str. 3**.

Bezpieczna zima i drugie klasy



Czy drugie klasy mogą zrobić dobre przedstawienie? Zdecydowanie tak! I udowodniły to występując w piątek. Czytaj na **str. 3**.

Ferie 2012/2013 w naszej szkole

Nie masz pomysłu, jak zorganizować czas w ferie, a nie masz zamiaru spędzić ich przed komputerem? Przyjdź do szkoły. Tu nasuwa się pytanie: jak w ferie można przyjść do szkoły? Otóż zorganizowane zostaną zajęcia dla osób chętnych, prowadzone przez nauczycieli. Nauczyciele, którzy będą pracować w czasie zimowisk to: Ewa Janczyk, Joanna Chęcińska, Maryla Winczek, Wioletta Kotlicka, Marta Krych oraz Artur Białecki. Podczas gier i zabaw, które zostały zorganizowane, na pewno nie będziecie się nudzić, ponieważ jest trochę sportu, jak i nauki. Chcesz dowiedzieć się więcej na temat ferii w "Dwójce" - zajrzyj na **str. 3**.



O fascynującym życiu pana Władysława Okasa z Bądzynia zaczęliśmy już pisać w styczniowym numerze "Dwojaków". Pora na ciąg dalszy...



Pan Okas ma wiele zainteresowań - niektóre z nich to: rzeźba, pisarstwo, zbieractwo, uprawa... Szczególnie pasjonuje go piłka ręczna. Można powiedzieć, że na świecie jest mało ludzi o tak szerokich horyzontach, jak nasz rozmówca. Chcesz się dowiedzieć więcej na temat tego jakże sympatycznego pana - zajrzyj na **str. 2**.

Bezpieczna zima i drugie klasy

Zaczynamy ferie zimowe, na razie bez śniegu, ale mamy nadzieję, że lada dzień zasypie całą Polskę. Ferie będą trwały od 11 do 28 lutego. Każdy z nas postara się na pewno spędzić je aktywnie. Jazda na nartach, łyżwach czy też sankach jest to bardzo dobry sposób na wypoczynek. Pamiętajmy także o bezpieczeństwie. Nie wchodzimy na staw, dopóki nie zostanie sprawdzony przez osobę dorosłą, czy lód nie jest kruchy i czy jest odpowiednio gruby. Podczas organizowania kulis, pamiętajmy o zachowaniu szczególnego bezpieczeństwa. Bardzo ważną rzeczą jest, żeby w trakcie spotkań grupowych na przykład na świetlicach nie ulec presji starszych kolegów lub koleżanek, którzy spożywają alkohol, palą papierosy, czy też inne używki. Czytaj dalej **str. 4**.



Nasi uczniowie chętnie wysłuchali pogadanki na temat bezpiecznych ferii oraz pozowali do wspólnego zdjęcia z panią sierżant **Magdaleną Sochaczewską** oraz panią starszą posterunkową **Anetą Bosiek** z Komisaritu Policji w Tuszynie. Dziękujemy paniom za poświęcony nam czas.

Walentynki, walentynki

Walentynki, dzień zakochanych, wokół pełno serduszek, kwiatuszków, w sklepach pojawiają się ozdoby typu amerek ze strzałą i łukiem, a ogólnie wszędzie tak kolorowo... Większość osób lubi walentynki, przecież to taki piękny czas, ale może spójrzmy na to od drugiej strony. Chcesz wiedzieć dlaczego? Czytaj dalej na **str. 4**



Tajemniczy pan z Bądzynia

cz. 2.

W poprzednim numerze "Dwojaków" napisaliśmy o panu **Władysławie Okasie** oraz jego doświadczeniach z życia prywatnego jak i publicznego. W drugiej części rozmowy słynny autor opowie nam o wielu ciekawych rzeczach w jego domu - "Okasówce" oraz o przybyciu do wsi Bądzynia. Wywiad przeprowadzili Krzysztof Stefański i Łukasz Trzepadłek.

Dziennikarz: Czy to prawda, że chciał pan tu w Bądzyniu założyć skansen?

Władysław Okas: Jestem takim zbieraczem, to prawda. Zbieram filiżanki, mam u siebie gablotę z tymi różnościami. To jest tylko fragment kolekcji, prawie sto filiżanek. Moje córki ciągle

zestaw do wyrobu chleba.

Władysław Okas: Tak, ja bardzo dużo rzeczy przekazałem do różnych muzeów w Łodzi. Właśnie w tym roku przekazałem izbę regionalną we wsi Jadowniki te wszystkie przyrządy do obróbki Inu. Najmłodszy nawet nie wie, do czego to służy. Posiadam jeszcze kołowrotki gdzieś na strychu. Dlatego oddaję większość tych rzeczy, ponieważ szkoda, aby się

Napisałem kalendarium tuszyńskie do roku 2000. Ukradli mi je! Przepisali bez podania, z jakiego źródła korzystali. Napisałem legendę o Jadownikach oraz szereg innych ciekawych rzeczy.

Dziennikarz: Ile czasu zajmuje panu zrobienie takiej średniej figurki?

Władysław Okas: Nim figurka powstanie, muszę znaleźć drzewo. Najlepiej w styczniu, gdy drzewo nie ma w sobie soku. To drzewo musi schnąć gdzieś do maja, ponieważ ma jakby dwie warstwy kory. Lipa jest najlepszym drzewem, a i tak potem musi to jeszcze schnąć około dwóch lat. Po tym półtora roku lub dwóch latach możemy dopiero zacząć obrabiać drewno. Odcinam głównie



sobie te figurki. Obecnie głównie są to narzędzia japońskie oraz także polskiej produkcji. Następnie zostaliśmy poczęstowani pysznym ciastem oraz herbatką. Wszystko przygotowała żona pana Okasa - pani Bożena. Pan Okas wręczył nam książkę pamiątkową majątku Okasów. Później poszliśmy zrobić parę zdjęć w jego mieszkaniu. Parę słów o księdze majątku

"Dwojaków" kiedyś się tam znajdzie. Bylibyśmy zaszczytzeni.

Dziennikarz: Napisał pan jakąś powieść?

Władysław Okas: Nie, ja powieści nie piszę. Piszę wiersze, zajmuję się sprawami historycznymi, dawnymi obrzędami, istniejącymi na wsi. Między innymi napisałem, jak się odbywały sobótki, andrzejki, wesela, jak brzmiały przyspiewki weselne, a więc opisuję to, co kiedyś było hucznie obchodzone na wsiach, a co już niestety zanika.

Dziennikarz: Podoba się tu panu u nas w Tuszynie? W jego okolicach?

Władysław Okas: Tak, Tuszyn jest bardzo interesujący, jest tu dużo zieleni, a także wielu ciekawych ludzi, którzy głównie ściągają z Łodzi. Na przykład obok mnie ma działkę rektor Wyższej Szkoły Studiów Międzynarodowych. Znam kilku nauczycieli akademickich, którzy pracują na Uniwersytecie Łódzkim. Tutaj ma działki sporo biznesmenów. Z drugiego boku mieszka wybitny sportowiec, bokser Zdzisław Filipiak, który był dwukrotnym mistrzem na Mistrzostwach Europy. Dziś jest biznesmenem. Prowadzi cukiernię w Łodzi. Ma siedem sklepów. Jest bardzo ciekawym człowiekiem. Lubię tu przebywać, jest tu spokój, cisza.

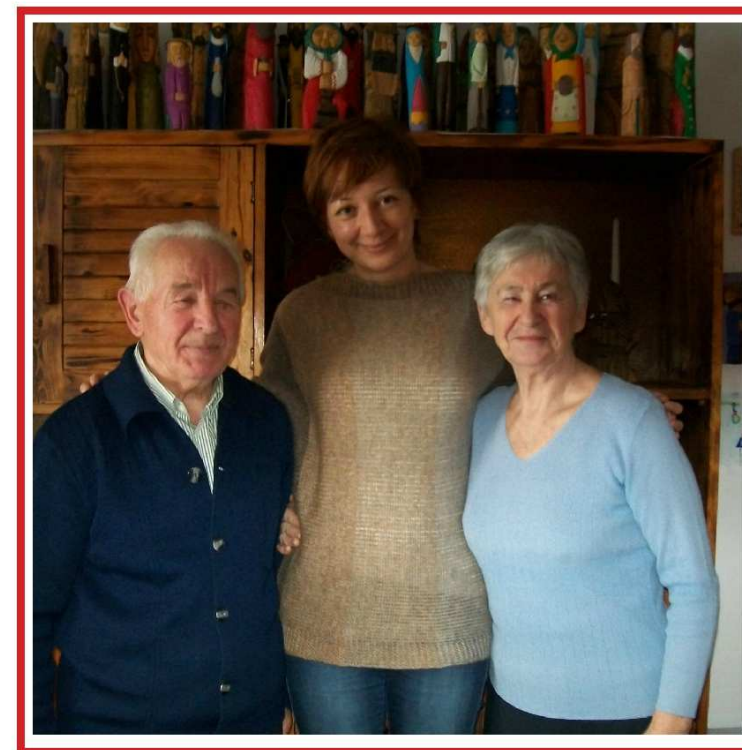
Wywiad przeprowadzony przez dziennikarzy szkolnej gazetki "Dwojaki" pod opieką pani dyrektor Barbary Krawczyk - Podleckiej dnia 10 stycznia 2013 roku w "Okasówce".



je pożyczają i dlatego, że były przez nie używane co trochę się tłukły, niszczyły. Zbieram również stare narzędzia rolnicze, narzędzia domowe. Posiadam ponad sto żelazek. Bardzo starych, których już nie ma. Takie rzeczy są wyrzucone już na śmietniki i wysypiska. Zbieram także kołowrotki. Mam narzędzia do obrabiania Inu, pługi, brony mam nawet jeden z najstarszych pługów, rodło. Był robiony tylko z drewna.

Pani Dyrektor: W naszej bibliotece szkolnej już od wielu lat organizujemy różne wystawy. Jedną z ostatnich nosiła tytuł "Życie codzienne dawnej wsi". Nam też udało się zgromadzić troszeczkę eksponatów. Zdobylimy m. in. cały

zniszczyły. Bardzo Was to zainteresuje, posiadam śmigło Messerschmidta, którego pilota zestrzeliła Rosjanka w okolicy Kielc w 1944 roku. Ten samolot wpadł w bagna, a ja go wydobyłem. Takie rzeczy odnawiam i jak już wspominałem oddaję do muzeum. Zajmuję się też historią piłki ręcznej, zbierałem przeróżne dokumenty o tej dyscyplinie od samych jej początków. Udało mi się zgromadzić egzemplarze, których nie ma nawet sama Warszawa. Przekazałem te czterdzieści teczek akt do łódzkiego Muzeum Sportu. A więc ratuję to dla następnych pokoleń. Byłem we Włocławku w archiwum, bardzo bogatym, z niego właśnie korzystałem.



gałęzi, choć to zależy, jaki tam chciałem odcinek. Teraz przede wszystkim robię figurki wzrostu około dwudziestu centymetrów. Taka figurkę robi się około czterech - pięciu godzin. Później przychodzi czas na malowanie.

Dziennikarz: Jakich narzędzi pan używa?

Władysław Okas: Najpierw nożem od papy lubiałem

ziemskiego Okasówka. Jest to ciężka książka w mosiężnej okładce, zawierająca wszystkie wspomnienia rodziny Okasów, wpisy różnych ludzi pozdrawiających ich, wycinki z gazet, które były redagowane przez pana Okasa lub zawierały informacje na jego temat. Mamy nieśmiałą nadzieję, że może i egzemplarz

Różne różności

Sportowcy są wśród nas czyli...

Zapasy Piotrka

*Każdy z Was ma jakąś pasję. Jedną, dwie a może i więcej. Umiecie grać na instrumentach, śpiewać, przepięknie malować, tańczyć i wiele innych rzeczy. Sposobem na życie może być także sport. W szkole mamy wielu zapalonych sportowców. Przedstawiamy dziś jednego z nich. Poznajcie **Piotra Kunę** z klasy V, którego pasją są zapasy.*

Podpytałyśmy Piotrka, naszego kolegę z klasy, jak to się stało, że akurat ta dyscyplina sportu stała się częścią jego życia. Podobno, gdy miał około 9 lat, tata zaprowadził go na salę, gdzie trenował jego brat i w ten oto sposób Piotrek "zaraził się" od Mariusza tą pasją. Obecnie trenuje już trzy lata. Ćwiczy styl klasyczny i styl wolny. Oczywiście zadałyśmy pytanie, czym się różnią te dwa style. Otóż w stylu klasycznym posługujemy się tylko rękoma, zaś w stylu wolnym używamy całego ciała. W tygodniu Piotrek aż trzy razy poświęca po dwie godziny ćwiczeniom. Zdobył już ponad trzydzieści nagród i medali, ma też wiele



Piotrek...

dypłomów. Pomimo bardzo dużego zaangażowania w sport, Piotrek dobrze radzi sobie w szkole, jak i na treningach. Zapytałyśmy go również, czy gdy

dorośnie, dalej chce ćwiczyć zapasy. Długo czekałyśmy na odpowiedź, ale po zastanowieniu zapaśnik oświadczył, że nie widzi przeszkód. Nasz

*Początki **zapasów** sięgają czasów starożytnych, kiedy to zmagania zapaśników były jedną z atrakcji igrzysk olimpijskich organizowanych w Grecji. Były to pierwsze zmagania o charakterze sportowym.*

Wikipedia

klasowy sportowiec również nas zachęca do znalezienia w sobie pasji, która będzie niekiedy nawet pomagać w odnoszeniu w swoim życiu wielu sukcesów. Gdy macie jakąś pasję i wam się nie udaje, nie poddawajcie się! Na pewno Wam się uda, a jeśli nie wierzycie w siebie, znajdźcie inny talent, każdy z Was go posiada.

Piotrkowi dziękujemy za dobre rady, zachętę do odkrywania swoich mocnych stron i za ciekawą rozmowę. Życzymy sukcesów.

Kasia i Marta

...i jego puchary oraz medale



Bezpieczna zima i drugie klasy

W piątek 8 lutego klasy druga A oraz B pokazały przedstawienie na temat, jak być bezpiecznym w ferie. Zrobiły to w miły i pouczający sposób.

Tego dnia na czwartej godzinie lekcyjnej drugie klasy zrobiły show na holu! Przekazały nam wiele potrzebnych informacji, co zrobić, by być bezpiecznym w ferie zimowe. Występ był ładnie przygotowany, uczniowie tańczyli oraz śpiewali. Wszystko wyszło rytmicznie, zgranie i radośnie. Nie zabrakło w nim także poczucia humoru. Występ oglądały klasy od pierwszej do czwartej, natomiast klasy piąte i szóste miały niestety lekcje i nie

widziały tego pouczającego występu. Na przedstawienie zaproszeni byli także rodzice. Uczniowie mieli piękne stroje oraz dosyć duże utrudnienie, ponieważ mówili bez mikrofonu, co nie jest rzeczą prostą. Musieli więc mówić głośno i wyraźnie. Po skończonym występie drugoklasiści oraz ich wychowawczynie otrzymali głośne brawa oraz pochwały. W trakcie występu wiele osób robiło zdjęcia. Miło by było, gdyby więcej razy były przedstawiane takie występy w naszej szkole. wika



Ferie 2012/2013 w naszej szkole

Jak już wcześniej pisałam przyjdzie w ferie do szkoły nie oznacza tylko nauki, ale także zabawę.

Nauczyciele przygotowali zabawy oraz gry integrujące grupę, czyli np. robienie swoich wizytówek. Podczas ferii w szkole będą oglądane i czytane bajki. Na koniec bajki trzeba wyciągnąć z niej morał lub powiedzieć, dlaczego dany bohater postąpił źle w pewnej sytuacji. Pojawiają się także prace plastyczne, czyli robienie kolaży o tematyce zimowej, wydzieranki z gazet, lepienie z masy solnej, wyklejanki z włóczki, malowanie na podkładzie z kaszy, czy praca dowolna. Stworzona zostanie również wystawa, każda osoba wybierze jej zdaniem najładniejszą pracę i będzie

musiała uzasadnić swój wybór. Będą układane rymowanki, przy czym na pewno będzie wesoło. Myślę, że to na razie was nie przekonało, więc powiem coś jeszcze.

W środę (13.02.2013) odbędą się wyjazdy z panią Wioletką Kotlicką do aquaparku "Fala" w Łodzi oraz na lodowisko, również w Łodzi. Zorganizowane zostaną zabawy na śniegu, po czym będzie spacer do lasu, spotkanie z panem leśniczym, oraz pieczenie kiełbasek na ognisku. W ostatnie dni ferii są zajęcia sportowe, czyli gra w mini piłkę nożną, piłkę koszykową oraz gry i zabawy ruchowe. Myślę, że tyle argumentów wystarczy i dacie się namówić swoim kolegom na przyjdzie do szkoły w czasie przerwy zimowej.

Natalia

Dzieje się!

Newsy z gimnazjum

U nas w gimnazjum wciąż coś się dzieje. Ostatnio uczniowie z naszej szkoły mogli pojechać na mecz siatkówki kobiet Budowlani Łódź - ATOM Trefl Sopot.



Zdjęcie łódzkiej drużyny w składzie: Magdalena Piątek, Courtney Thompson, Ewelina Mikołajewska, Dorota Ściurka, Dominika Golec, Katarzyna Bryda, Marta Wójcik, Aleksandra Sikorska, Sylwia Pycia, Aleksandra Kruk, Paola Ampudia, Agata Durajczyk.

Makulatura i zimowe pejzaże czyli...

SUPERKLASA

W naszej tabeli do Superklasy przybyły dwie nowe konkurencje: zbiórka makulatury oraz gazetka klasowa "Zimowe pejzaże". W obydwu zadaniach po sześć punktów zdobyła klasa I b.



Na noc filmowa w gimnazjum...

Nasza młodzież gimnazjalna noc z piątku na sobotę spędzi w... szkole. Każdy z uczniów został zaproszony na noc filmową od godziny 21.00 do godziny 6.00. W klasach do tego przystosowanych będą puszczane filmy, wybrane przez uczniów klas pierwszych, drugich oraz trzecich. To będzie naprawdę udany początek ferii zimowych. :)

Vera

Walentynki i waleantynki

Walentynki są piękne! Wszędzie tak czerwono, miło! Większość osób to potwierdzi i do takiej grupy - lubiącej waleantynki - należą ja i moi znajomi. Jednak gdy spojrzymy na to oczami osoby, która nie lubi dnia zakochanych, to...

Osoba, która nie lubi waleantynek... Dla większości młodych ludzi jest to nie do pomyślenia. Gdy jednak głęboko się zastanowimy i przyjrzymy takiemu człowiekowi to zrozumiemy, o co mu tak naprawdę chodzi. Przedstawię kilka powodów, dla których moim zdaniem niektórzy mogliby nie lubić waleantynek. Gdy wchodzimy do sklepów od razu widzimy amorki, kwiaty, słodkiutki misiaki, lizaki w kształcie serduszków z napisem "I love you" itp. Osoba, która to ogląda, jest zdenerwowana, bo to samo było w poprzednim sklepie i w jeszcze wcześniejszym, a na dodatek te wszystkie rzeczy pojawiają się dwa



tygodnie przed 14 lutego! Może też taka osoba nie mieć swojej ukochanej czy swojego ukochanego, któremu mogłaby podarować wspaniały prezent waleantynkowy. Walentynki można nie lubić również w szkole. Ktoś, kto czekał przez cały rok na waleantynkę od swojego "cichego wielbiciele", nagle się rozczaruje! Ten, kto roznosi tzw. "pocztę waleantynkową", nie daje mu kartki! Wtedy czuje się okropnie, a gdy pocztówkę dostanie dodatkowo ktoś z jego klasy, to może mieć wrażenie, że nikt go nie lubi. Robi mu się smutno i jest zazdrosny. Porażka! Czy teraz rozumiecie?

M@erusk@

Dyskoteka karnawałowa

Dyskoteka odbyła się w czwartek 7 lutego 2013 roku. Klasy 1 - 3 bawiły się od godziny 13 do 15, a klasy 4 - 6 od godziny 15.30 do 17.30.

Trzeba było się przebrać za postać z bajki lub baśni. A jakby ktoś chciał wiedzieć, za kogo się przebrałam, to za Czerwonego Kapturka. Na dyskotekę było bardzo miło, przynajmniej mnie się podobało. Na zabawie dla młodszych klas odbywały się konkursy, w których można było wygrać drobne

nagrody. Wodzirejem był DJ Sajmon, a na dyskotekę dla starszych klas piosenki puszczał nasz redakcyjny kolega

Kuba i jego przyjaciele. Oczywiście największym przebojem był utwór "Ona tańczy dla mnie" zespołu Weekend. ziuta



Bezpieczne ferie

Szczególną ostrożność należy zachować na stokach narciarskich podczas wyjazdu. Nie należy wchodzić na szlaki, które są bardzo śliskie zimą w górach. Pamiętajmy, że lawiny w wysokich partiach gór są bardzo niebezpieczne. Ważną rolę odgrywa pogoda. Należy zwrócić szczególną uwagę na zawieje i zamiecie śnieżne. Nie polecam również wybierać się w wysokie góry. Należy wtedy być ciepło ubranym, mieć odpowiednie obuwie, dla ochrony głowy kask. Przede wszystkim należy używać

odpowiednich kremów natłuszczających. Kiedy wychodzimy z kolegami lub koleżankami na śnieg pamiętajmy, aby przy rzucaniu się śnieżkami nie trafiać komuś w twarz. Zawsze też pamiętajmy o zasadach poruszania się po drodze. Chodzimy chodnikiem lub lewą stroną ulicy. Należy również w czasie złej pogody, mroku, czy ciemności mieć na sobie kamizelkę odbłaskową albo światełko. Ważną rzeczą, o której trzeba koniecznie pamiętać, są telefony alarmowe. Kiedy zaistnieje potrzeba wezwania pomocy dzwonimy natychmiast pod numer **112**, który jest ogólnopolskim numerem alarmowym a w górach pod numer WOPR 601-100-100. Życzę wszystkim udanych ferii. Justyśk@

Stopka redakcyjna

Barbara Krawczyk - Podlecka
redaktor Junior Gazety

Małgorzata Buczek
redaktor tematyczny
Weronika Kunat dziennikarz
Jakub Królikiewicz grafik
Marta Gajdzicka dziennikarz
Anita Prekop grafik
Weronika Sujeczka
zastępca redaktora Junior
Gazety
Barbara Skoneczna
dziennikarz
Katarzyna Skoneczna
dziennikarz
Krzysztof Stefański
sekretarz redakcji
Weronika Supa dziennikarz
Zuzanna Pasternak
redaktor tematyczny
Marta Majda grafik
Natalia Kielbik dziennikarz
Łukasz Trzepadlek
dziennikarz
Zuzanna Bogdańska
dziennikarz
Justyna Dybała
redaktor tematyczny
Karolina Wojtkiewicz
dziennikarz